

Coraz więcej naruszonych listów z wnioskami o referendum ws. ACTA

3 lutego 2012

Organizatorzy akcji zbierania podpisów pod wnioskiem o referendum ws. ratyfikacji ACTA poprosili wolontariuszy o wstrzymanie się z wysyłaniem listów ze względu na coraz większą liczbę naruszonych kopert, które do nich docierają.

O akcji informowano kilka dni temu – jej organizatorzy zapewniali wtedy, że udało im się pozyskać co najmniej 250 tys. podpisów. Przypomnijmy, że zgodnie z Ustawą o referendum ogólnokrajowym Sejm może przeprowadzić referendum w sprawie o szczególnym znaczeniu dla państwa na wniosek 500 tys. obywateli (art. 63 ust. 1). Do wniosku należy dołączyć wykaz osób popierających zgłoszenie, zawierający ich imiona, nazwiska, adresy zamieszkania, numery PESEL i własnoręcznie złożone podpisy. Takie właśnie dane gromadzili – i wciąż gromadzą – wolontariusze współpracujący ze stroną ReferendumACTA.pl.

Akcja zbierania podpisów ruszyła z inicjatywy trzech wrocławskich studentów – Tomasza Pietruszki, Marka Kinstlera i Jakuba Bartusiaka – do których dołączyli zwolennicy referendum z całej Polski. Fan page'a akcji na Facebooku „polubiło” już 13,7 tys. osób, ważniejsze jest jednak to, że ze strony ReferendumACTA.pl każdy może pobrać wniosek i zbierać pod nim podpisy w swojej okolicy. Do niedawna wypełnione wnioski należało odsyłać tradycyjną pocztą na adres podany przez organizatorów.

We wtorek, 31 stycznia wrocławscy studenci poprosili jednak na swojej stronie i na fan page'u o wstrzymanie się z wysyłaniem listów. Na nagrany przez siebie wideo pokazali naruszone

koperty, które do nich dotarły. Poinformowali, że otrzymują „coraz więcej” przesyłek, które ktoś próbował otwierać. Zbierającym podpisy zalecili, by ze względu na bezpieczeństwo akcji składali wypełnione wnioski w lokalnych punktach odbioru, których listę można znaleźć na stronie ReferendumACTA.pl. „My tam się potem przejedziemy i osobiście odbierzemy te wnioski” – słyszymy na filmie.

Osobom, które chciałyby wysłać uzbierane podpisy już teraz, studenci doradzają skorzystać z usług dowolnej firmy kurierskiej. O wysłaniu listu i liczbie zawartych w nim wniosków trzeba organizatorów akcji uprzedzić e-mailem.

Opracowanie: Anna Wasilewska-Śpioch

Źródło: [Dziennik Internautów](#)